

Książdz Adam książę Woroniecki h. Korybut

Dominikanin o. Jacek Woroniecki

Krótką biografią księcia Adama, który 5 maja 1908 rok przekazał państwu Budnym właścicielom dóbr Rejowiec relikwie św. Jozafata Kuncewicza Biskupa i Męczennika wraz ze stosownymi dokumentami poświadczającymi ich autentyczność .Dokumenty w specjalnej oprawie zostały powieszono na honorowym miejscu w zakrystii. Dlaczego później zostały zdjęte ,można się tylko domyślać .

Jedną z wersji mogła być następująca :

Być może w którymś momencie ktoś zdjął je ze ściany w zakrystii i wyniósł na galerię nie znając wagi dokumentów uważając za niepotrzebny obrazek z niezrozumiałymi kartkami których nie można było odczytać . W konsekwencji wylądowały pod szafą wśród innych nieprzydatnych przedmiotów .

„

Przypadkowo w czasie prac porządkowych w dniu 4 listopada 1999 roku odnalazł je Zdzisław K. . Były jak dawniej oprawione w ramce za szkłem (wszystko na to wskazywało) .Po odczytaniu dokumentów okazało się ,że ma w ręku pisma mówiące o tym ,że zostały przekazane do Rejowca relikwie sw. Jozafata Kuncewicza te same ,które ofiarował Budnym Adam Woroniecki w 1908 roku . Powiadomił wszystkich o swoim odkryciu .Rewelacja .Nikt wcześniej nie przypuszczał ,że tego rodzaju dokumenty mogły być w parafii . Zmieniali się proboszczowie . Ich istnienie zatarły się w pamięci ludzkiej .W momencie odkrycia chciał je przejąć ks. M. P. aby jak mówił wzbogacić swoje prywatne archiwum . Nie udało się , gdyż o tym znalezisku dowiedzieli się i inni tym bardziej , że znalazca postawił sprawę jasno - jest to własność kościoła rejowieckiego i on ma do tego jedyne prawo . Odkrycie w znaczący sposób poszerzyło wiedzę o historii Rejowca ale i wytworzyło wiele dodatkowych znaków zapytania , które dotychczas nie zostały rozwikłane . Chcąc zrozumieć doniosłość i wagę znaleziska należy cofnąć się do przeszłości przypominając następujące fakty .

„

Początki rodu Woronieckich sięgają zamierzchłych czasów .Z ich przekazów wynikało , że wywodzili się od Korybuta Dymitra syna księcia litewskiego Olgerda , który był bratem Władysława Jagiełły . Do związku z Korybutem Dymitrem przyznawali się Zbarascy, Poryccy oraz Wisniowieccy , w tym wybrany królem Polski Michał Tomasz Korybut Wiśniowiecki . Tą wersję w jakimś sensie potwierdza Kasper Nisiecki w swoim słynnym herbarzu . Osobiście jak dotychczas nie natrafiłam na przekonujące materiały ,które potwierdzałyby tak postawioną tezę . W związku z powyższym do tych rewelacji podchodzę z dużą dozą ostrożności .

Jak sami podawali ich miejscowością rodową miał być Woronczym na Wołyniu . Z głównego pnia Woronieckich wyodrębniły się następujące gałęzie : plocka , podlaska , galicyjska , lubelska . Wszyscy posługiwali się tytułem książęcym przyznanym potomkom Gedymina – ojca Olgerda i Władysława Jagiełły . Z całą pewnością ich tytuł książęcy został potwierdzony w roku 1784 przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego . Zaborca rosyjski w ramach istniejącego Królestwa Polskiego utrzymał im tytuł w roku 1821 oraz uaktualnił w 1824 roku .



Przedstawienie herbu **Korybut** z oznaczonym tytułem *książęcym*.

Florian Adam Woroniecki (ojciec Henryka i Mieczysława) właściciel dóbr w Kaniem ¹ oraz od 1832 roku Rejowca . Otrzymał od władz carskich w 1844 roku potwierdzenie tytułu książęcego. Dobra w tych miejscowościach liczyły po nad 9549 morgów w tym lasu 5216 morgów . Wyżej wymieniony Woroniecki ² był generałem wojsk rosyjskich . Pełnił też godność marszałka szlachty lubelskiej . Po jego śmierci w 1864 roku majątek odziedziczyli synowie Henryk i Mieczysław . Po podziale spadku książę Mieczysław otrzymał dobra Kanie liczące ponad 3 tysiące morgów a Henryk dobra Rejowiec .

Książę Mieczysław Woroniecki poślubił Marię Drohojowską h. Korczak . Z tego małżeństwa dnia 21 grudnia 1878 roku urodził się w Lublinie syn , któremu na chrzcie nadano po dziadku imię Adam .

Książę Adam dzieciństwo spędził w majątku Kanie . Razem ze swoim rodzeństwem t.j. czterema siostrami i trzema braćmi pobierał naukę w domu rodzinnym pod kierunkiem prywatnych nauczycieli . W krótkim czasie opanował program z zakresu szkoły elementarnej . Matka Adama potrafiła wytworzyć szczególną atmosferę w swoim domu nakierowaną na umiłowanie Boga i miłości do Ojczyzny , którą rozdarli trzej zaborcy . Z bogatej domowej biblioteki mogli do woli czytać dzieła o tematyce religijnej i książki związane z historią ojczystego kraju . W kaplicy pałacowej odprawiane były Msze Święte w których uczestniczyła okoliczna ludność wyznania greckokatolickiego ³ . Jest to o tyle istotne gdyż po roku 1875 z urzędu i to siłą wszyscy unicy zostali wcieleni do cerkwi prawosławnej . Zabronione było też przechodzenie na wiarę rzymskokatolicką . Dalsze trwanie w wierze greckokatolickiej groziło poważnymi sankcjami . W kaplicy pałacowej Woronieckiego mogli się oni czuć względnie bezpiecznie .

Młody książę Adam wraz z rodzeństwem potajemnie nauczali języka polskiego nie tylko dzieci włościańskie ale też i dorosłych . W roku 1898 ukończył rosyjskie gimnazjum w Warszawie . Odbił też roczną służbę wojskową w pułku huzarów grodzieńskich .

Wkrótce podjął studia przyrodnicze na Katolickim Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim . Powyższe studia ukończył z dwoma licencjatami. Pierwszy z nauk przyrodniczych w 1902 r. i z teologii w 1905 r. W niedługim czasie podjął decyzję o wstąpieniu do Seminarium Duchownego w Lublinie. Prawdopodobnie na tą decyzję miał duży wpływ o. Honorat Koźmiński .

¹ Jedne z pierwszych wzmianek mówiących o wsi Kanie pochodzą z roku 1531 .

² W roku 1848 książę Woroniecki buduje pałac w Kaniem z przeznaczeniem na siedzibę swojej linii rodowej .

³ Parafię greckokatolicką (unicką) erygowano w 1647 roku . Kościół unicki w roku 1867 został przejęty przez władze carskie i zamieniony na cerkiew prawosławną . W kościele (cerkwi) był cudami słynący obraz Matki Boskiej Kaniowskiej . W roku 1915 w czasie ewakuacji urzędników i instytucji carskich prawosławny proboszcz tamtejszej parafii wywozi go z Kaniego . Obraz zaginął na terenie Rosji . Jak do tych czas nie wiadomo co się z nim stało .

W dniu 10 marca 1906 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po za pracą wykładowcy w lubelskim seminarium duchownym , pełnił obowiązki kapelana-sekretarza biskupa Franciszka Jaczewskiego. W wolnych chwilach i na wakacjach dużo podróżuje po Polsce i Europie. W 1907 roku bierze urlop z diecezji i wraca do Fryburga na macierzystą uczelnię . Naukę na tej uczelni uwieńczył w 1909 r. doktoratem z filozofii tomistycznej. Dziesięcioletni kontakt ze środowiskiem uniwersytetu fryburskiego zaważył na życiu i orientacji myślowej Adama Woronieckiego W tymże roku podjął decyzję wstąpienia do zakonu dominikanów.

W zakonie przyjmuje imię **Jacek** . Odbywa nowicjat w klasztorze św. Dominika w Fiesole koło Florencji .

Tam też zapada na chorobę nerwu błędnego . Decyzją generała zakonu, ojca Cormiera, nowicjat kończy w Rzymie i zostaje sekretarzem studiów na dominikańskim uniwersytecie Angelicum . W 1914 zostaje przeniesiony do Krakowa, gdzie w dominikańskim Studium Generalnym wykłada etykę, sprawuje pieczę nad archiwum i jest współpracownikiem Komisji Historii Filozofii Akademii Umiejętności.

W 1916 roku zostaje mianowany profesorem filozofii na uniwersytecie fryburskim. Tocząca się wojna światowa przeszkadza w wyjeździe i objęciu tego stanowiska. W 1919 roku współtworzył z o. Idzim Radziszewskim Katolicki Uniwersytet Lubelski . Pracuje na nim jako profesor w katedrze teologii moralnej . Na zebraniu w dniach 7 i 8 lipca 1920 roku Ojciec Jacek Woroniecki zostaje wybrany do składu Wojewódzkiego Komitetu Obrony Narodowej w Lublinie . Natomiast w dniu 9 lipca stanął na czele Wydziału Kwalifikacyjnego .

W latach 1922-1924 pełni stanowisko rektora tej ,że uczelni .

W 1929 roku zostaje mianowany profesorem teologii moralnej i pedagogiki na papieskim uniwersytecie dominikańskim Angelicum w Rzymie. W tym też czasie otrzymuje najwyższą w Zakonie Dominikanów godność magistra św. teologii.

Ojciec Jacek Woroniecki był teologiem — humanistą o wielkim autorytecie naukowym i rozległymi zainteresowaniami.

Nawrót poważnej choroby był powodem jego powrotu do kraju . Po mimo tego podejmuje się kierowania we Lwowie dominikańskim studium filozoficzno-teologicznym . Wykłada tam teologię moralną, a następnie patrologię i historię Kościoła.

Pod koniec życia zajął się głównie pracą pisarską (ponad 200 publikacji). W większości jego prace znajdują się w Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie.

Zmarł wieczorem dnia 18 maja 1949 roku .Spoczął w grobowcu zakonnym na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie .

Adam Woroniecki a relikwie św. Jozafata Kuncewicza w kościele parafialnym w Rejowcu .

Kościół parafialny w Rejowcu ponad 100 lat temu otrzymał relikwie Św. Jozafata Kuncewicza, które od tego czasu patronują naszej świątyni i parafii. Stało się to po nie kąt za przyczyną księcia Adama Woronieckiego mieszkającego w Kaniem - siedzibie rodowej wybudowanej w 1848 roku przez księcia Mieczysława Woronieckiego . W rok po postawieniu murów kościoła fundatorzy świątyni Maria i Józefat Jakub Budny h. Jastrzębiec otrzymują przesyłkę wraz z listem od księdza Adama książe Woronieckiego h. Korybut następującej treści:

Copyright (c) 2009 Zdzisław Kalinowski

Kawce d. 5.V.08.

Szanowny Państwo

Przebrałem tobie oparować do świątyni
 tego kościoła Rejowickiego reli-
 kwie św. Józefa, które tu sta-
 tartem; więc będą one dla
 tej fundacji i dla parafii
 parafii Rejowickiej z adresem
 błogostawieństwa Hożego przy wsta-
 wieniu tego świętego Patrusza
 do Hłutal; z relikwiami dotychczas
 dwa dokumenty zaświadczające ich
 autentyczność; tu są je również prze-
 chowywać

Łeżę wyraz ślubnego Państwa
 powarunku R. A. W. W. W.

Dokument w archiwum parafii p.w. św. Jozafata Kuncewicza BiM w Rejowcu .

Kanie 05. V. 1908 rok.

Szanowni Państwo !

Pozwalani sobie ofiarować do obecnego Kościółka Rejowieckiego relikwie Św. Jozafata, które tu znalazłem i niech będą one dla was fundatorów i dla przyszłej parafii Rejowieckiej zalążkiem błogosławieństwa Bożego przez stawiennictwo tego Świętego Patrona . Do szkatułki z relikwiami dołączam dwa dokumenty zaświadczające ich autentyczność , trzeba je starannie przechowywać . Łączę wyrazy głębokiego szacunku i poważania.

Ks.,,Adam Woroniecki - ,,

List dość krótki ale i zagadkowy ze względu na użyte sformułowanie - „ **tu znalazłem** „ , które nam współczesnym niczego nie wyjaśniają. Na pewno świadkowie tych wydarzeń wiedzieli gdzie autor tego listu znalazł relikwie , ale po upływie tylu lat ta nieścisłość rodzi pytania na, które na razie nie ma odpowiedzi. Być może uważne badania archiwaliów z tego przedziału czasowego wyjaśnią znaki zapytania, które w tym momencie są następujące : - relikwie znalezione w **Kaniem** ? , czy w **Rejowcu** ?.

Jeżeli Kanie - to o tyle wyjaśnia, że była tam siedziba rodu Woronieckich o której wcześniej wspominałam , ale logicznie rzecz biorąc nie powinien pisać - „ tu znalazłem „ - przecież mieszkał w pałacu i na pewno musiał o nich wiedzieć .

Jeżeli Rejowiec - aby to wyjaśnić należałoby się cofnąć do początków pobytu Woronieckich w Rejowcu. W roku 1832 małżonkowie Konstancja i Tomasz Andrzej Łubieńscy h. Pomian sprzedają dobra Rejowiec księciu Florianowi Adamowi Woronieckiemu h. Korybut ze Zbaraża generałowi wojsk rosyjskich i marszałkowi szlachty guberni lubelskiej . Ożeniony z Leokadią z Potockich h. Lubicz . Po księciu Florianie Adamie Woronieckim dobra Rejowiec przejął jego starszy syn książę Henryk ożeniony z Marią z Orsettich h. Złotokłos . Owdowiała Maria Woroniecka z Orsettich w 1879 roku wychodzi za mąż za Stanisława Łubieńskiego h. Pomian W tym momencie nowy właściciel dóbr Rejowiec zbieżny jest czasowo z dokumentami datowanymi w Rzymie o autentyczności relikwii św. Jozafata Kuncewicza.

Po śmierci Stanisława, Maria Łubieńska I —voto Woroniecka z Orsettich w 1896 roku sprzedaje dobra Rejowiec małżonkom Marii Budnowej z Pilitowskich h. Brodzie i Józefatowi Jakubowi Budnemu h. Jastrzębiec.

Bardzo możliwe, że Adam Woroniecki pomagał Marii po pierwszym mężu Woronieckiej zabierać wyposażenie ze sprzedanego pałacu i odkrył relikwie, które mogły być w posiadaniu Stanisława Łubieńskiego o których jego żona Maria nie wiedziała . Stąd też te słowa „ **tu znalazłem** „ . Ale to nie wszystkie znaki zapytania związane z relikwiami Św. Jozafata Kuncewicza . Aby je przedstawić należy zapoznać się z niektórymi faktami historycznymi związanymi z późniejszym świętym Jozafatem Kuncewiczem..

Urodził się 1580 roku w mieście Włodzimierz na Wołyniu w zubożałej rodzinie szlacheckiej Maryny i Gabriela Kuncewiczów h. **Róža**. Na chrzcie w świątyni prawosławnej otrzymał imię Jan. W młodości przeszedł do Kościoła greckokatolickiego / unickiego /. Wstąpił do zakonu św. Bazylego w monastyrze Św. Trójcy. W 1604 roku został bazylianinem. W klasztorze złożył śluby zakonne i przyjął imię **Jozafat**. W tym czasie urząd metropolity kijowskiego i archimandryty peczerskiego piastował Adam Hipacy Pocij / ur. w 1541 roku w Rózańce , zm. w 1613 roku / , który wraz z podległym mu duchowieństwem przystąpił do Unii. Jozafat zakłada w Żyrowicach monastyr i zostaje jego przełożonym . W niedługim czasie obejmuje w Wilnie stanowisko archimandryty .W wieku 38 lat zostaje powołany na urząd arcybiskupa Połocka .Przy rozlicznych obowiązkach arcybiskupich znajduje czas na wyjazd do Witebska. Pełnią swojego zaangażowania umacnia wiarę greckokatolicką.

Arcybiskup Jozafat w wieku 43 lat zostaje zamordowany w Witebsku przez przeciwników Unii. Ginie śmiercią męczeńską od ciosów zadanych berdyszem / toporem / w dniu **12 listopada 1623 roku** . Sprofanowane ciało arcybiskupa wrzucono do Dźwiny. Po sześciu dniach wierni wydobywają je z rzeki i przez 10 dni były wystawione w cerkwi na widok publiczny . Wszystkie ślady na ciele po profanacji zwłok w niewyjaśniony sposób zniknęły . Ciało męczennika zostało zabrane do Połocka.

Papież Urban VIII w 1642/43/ roku ogłosił Jozafata błogosławnym. Natomiast w roku 1867 Pius XI dokonał aktu kanonizacji / zostaje wyniesiony na ołtarze, uznany został świętym / . Pierwotnie relikwie Św. Jozafata spoczywały w Połocku bez widocznych śladów rozkładu. W okresie zaborów w obawie przed władzami carskimi zostały przeniesione do Białej Podlaskiej i spoczęły w podziemiach cerkwi bazylikańskiej . W okresie prześladowań unitów i przygotowywanego procesu likwidacji unickiej diecezji chełmskiej relikwie świętego zamurowano w podziemiach tej , że cerkwi, a tym samym uchroniono je przed zniszczeniem przez wyznawców prawosławia . Po ucieczce Rosjan przed wojskami austriackimi relikwie wydobyto w połowie 1915 roku i przewieziono do Wiednia umieszczając je w cerkwi pw. św. Barbary. Dopiero po II wojnie światowej zostały przewiezione do Rzymu i spoczęły w Bazylice św. Piotra.

Po analizie krótkiej biografii świętego oraz przemieszczaniem relikwii na przestrzeni dziejów i pism zaświadczających ich autentyczność można ułożyć następujące kalendarium :

Przed rokiem 1867 w Białej Podlaskiej ukryto relikwie w obawie przed ich zniszczeniem przez wyznawców prawosławia.

W 1867 roku - kanonizacja świętego Jozafata przez Piusa XI

W 1875 roku — likwidacja Unii - oficjalnie Kościół unicki przestaje istnieć na Ziemi Chełmskiej a jego wierni z urzędu zostali wcieleni do cerkwi prawosławnej

20 sierpnia 1877 roku - pismo poświadczające autentyczność relikwii .Dokument wystawiony w Rzymie.

5 kwietnia 1886 roku - pismo kardynała Ledóchowskiego potwierdzające autentyczność relikwii, wystawione w Rzymie

5 maj 1908 roku - pismo księcia Adama Woronieckiego przekazujące w relikwiarzu relikwie fundatorom kościoła w Rejowcu

1915 rok - wydobyto ukryte i zamurowane relikwie i przewieziono je do Wiednia

1949 rok - relikwie zostały przewiezione z Wiednia do Rzymu gdzie zostały umieszczone W Bazylice św. Piotra.

Z tego kalendarium można wywnioskować ,że relikwie Św. Jozafata mogły być w Rzymie w czasie uroczystości kanonizacyjnych . Jeżeli tak rzeczywiście było to podważałoby twierdzenie przedstawiane w różnych opracowaniach i publikacjach, że relikwie dotarły do Rzymu dopiero w 1949 roku. Przy stanie wiedzy na dzień dzisiejszy nie wyjaśniono , kto ryzykował przewiezenie relikwii do Rzymu z zaboru rosyjskiego w czasie gdy cerkiew prawosławna delikatnie mówiąc nie uznawała go za świętego, który według nich miał działać na szkodę prawosławia . Wszelkie próby ewangelizacji w tzw. strefie wpływów prawosławia były uważane za akty prozelityzmu ze strony Kościoła katolickiego i Stolicy Piotrowej .

Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje , kto relikwie przywiózł na ziemię polskie pod zaborem rosyjskim i dlaczego znalazły się w okolicach Rejowca.

Odrębnym zagadnieniem jest -jaką rolę odegrał kardynał Mieczysław Ledóchowski ⁴ więzień i banita z ziem polskich objętych zaborem pruskim, który wystawił odręcznie pisany po łacinie dokument poświadczający autentyczność relikwii opatrzonej odpowiednią pieczęcią. Komu je przekazał ?

Dokumenty potwierdzające autentyczność relikwii św . Jozafata Kuncewicza .



Dokument datowany 20 sierpnia 1877 roku .

⁴ Kardynał Mieczysław Ledóchowski (29.10.1822 r. – 22.07.1902 r.) – święcenia kapłańskie otrzymał w Rzymie w 1845 roku . W dniu 8 stycznia 1866 roku mianowany arcybiskupem gnieźnieńskim i poznańskim . W dniu 15 marca 1875 roku papież Pius IX mianował go po raz pierwszy godnością kardynalską . W dniu 30 listopada 1886 roku ponownie otrzymuje godność kardynała . Jako pierwszy Polak pełni funkcję przewodniczącego kongregacji rzymskiej – Prefekt Kongregacji Rozkrzewiania Wiary .

Has Litteras perlegentibus testamur, Nos ad maiorem Dei omnipotentis gloriam et Sanctorum Eius cultum dono dedisse particulas sacras ex carne S. Josaphat Ep. M. ex authenticis monumentis avulsas, quas in exhibita theca argentea in forma parvi ostensorii crystallo munita, funiculo serico rubri coloris interius obstricta, et Nostro sigillo impresso super cera minio tinctoria signata reverenter collocavimus. In quorum fidem has litteras manu nostra subscribimus.

Datum Romae die 5. aprilis 1886.

M. Card. Ledóchowski

Copyright (c) 2009 Zdzisław Kalinowski

Dokument datowany 5 kwietnia 1886 roku.

Treść tego dokumentu pisanego od ręki po łacinie jest następująca :

Has litteras perlegentibus testamur. Nos ad maiorem Dei omnipotentis gloriam et Sanctorum Eius cultum dono dedisse particulas sacras ex carne S. Josaphat Ep. M. Ex authenticis monumentis avulsas quas in exhibita theca argentea in forma parva ostensorii crystallo munita, funiculo serico rubri coloris interius obstricta, et Nostro sigillo impresso super cera minio tinctoria signata reverenter collocavimus. In quorum fidem has litteras manu nostra subscribimus.

Datum Romae die 5 aprilis 1886
M. Card. Ledóchowski

W wolnym tłumaczeniu ma brzmienie następujące :

„ - *Poświadczamy to pismo wobec czytających . My dla większej chwały Boga Wszchemogącego i dla szerzenia kultu Jego Świętych daliśmy święte szczątki z ciała Świętego Jozafata biskupa M. wyodrębnione z autentycznych zabytków. Szczątki te z szacunkiem umieściliśmy w sporządzonej ze srebra szkatułce w kształcie małej monstrancji, zabezpieczonej szybą kryształową, obwiązanej wewnątrz sznureczkiem jedwabnym czerwonego koloru i sygnowanej naszą pieczęcią odcisniętą na czerwonym wosku. To pismo własną ręką podpisujemy dla uwiarygodnienia go .*

Dane w Rzymie dnia 5 kwietnia 1886 .

M. Kard. Ledóchowski

Być może relikwie świętego miały trafić do kościoła unickiego pw. św. Archanioła Michała w Rejowcu . Po kasacie Unii w powiecie chełmskim w dniu 18.02.1875 roku umieszczenie ich tam stało się nie możliwe . Dyzunicy uważali Kuncewicza za zdrajcę prawosławia, który działał na jego szkodę, dlatego relikwie mogły być zniszczone i w związku z tym Stanisław Łubieński przechowywał je w tajemnicy w swojej posiadłości. Miały czekać na okres większych swobód religijnych wobec prześladowanych wyznawców greckokatolickich. Tak się jednak nie stało mimo ogłoszenia przez cara Mikołaja I tzw. ukazu tolerancyjnego dnia 17/30/ kwietnia 1905 roku. Wprowadził wolności religijne w cesarstwie rosyjskim .Zezwalał mieszkańcom imperium na zmianę wyznania z prawosławnego mającego status religii państwowej na inne . Tym samym byli Unicy mieli swobodę wyboru wyznania. Po przykrych doświadczeniach z prawosławiem - większość z nich przechodzi do Kościoła rzymskokatolickiego co spowodowało, że nastąpiła prawie całkowita atrofia prawosławia w Rejowcu. Mimo swobody religijnej nie została utworzona parafia greckokatolicka w Rejowcu z powodu braku wiernych . Prawdopodobnie było to przyczyną ,że relikwie św. Jozafata zostały przekazane do nowo wybudowanego kościoła rzymskokatolickiego w Rejowcu jako symboliczny łącznik pomiędzy Kościołem rzymskokatolickim i greckokatolickim . Symbol pojednania, ekumenizmu , tolerancji, współistnienia różnych kultur i narodowości w Rejowcu.

----- „ -----

Nie było to moje jedyne zagadkowe odkrycie .W dniu 3 listopada 1999 roku odnalazłem ukryty za szafą olejny obraz malowany na płótnie przedstawiający Pana Jezusa na krzyżu na tle murów Jerozolimy oraz świecznik cynowy z herbem „ Krzywda „ i monogramem Rzewuskich ⁵prawdopodobnie jako wyposażenie świątyni unickiej w Rejowcu .Przede wszystkim nurtują ważne pytania , dotyczące obrazu Pana Jezusa na krzyżu , które pozostają jak na razie bez odpowiedzi :

- 1 Dlaczego obraz Pana Jezusa na krzyżu wymieniany w dokumentach parafialnych jako skradziony w czasie włamania do kościoła w 1970 roku stał najspokojniej schowany za szafą na galerii nad zakrystią gdzie są pochowani fundatorzy świątyni ?
- 2 Dlaczego A. B. jako jeden ze sprzątających w tym czasie kościół zaczął mówić dopiero gdy ujawniono odnaleziony obraz , „ *wiedziałem ,ze jest ukryty za szafą* ? Dlaczego wcześniej nie upublicznił tego faktu ?
- 3 Jeżeli było to upozorowane włamanie (wszystko na to wskazuje) to gdzie są obrazy : św. Archanioła Michała i Marii Budny ?

Po zabiegach konserwatorskich obraz Pana Jezusa na krzyżu miał być ozdobą w mieszkaniu prywatnym . Stało się inaczej . Został zawieszony tam gdzie jego miejsce , w kościele w prezbiterium po prawej stronie .

----- „ -----

⁵ Opis świecznika był zamieszczony w „Okszy” Nr.3 (76) 2005 w artykule autorstwa Danuty Kalinowskiej pt. „ Krzywda – herbem rodu Rzewuskich „ , .

